

**Sygn. akt I ACa 1472/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący – Sędzia SA Przemysław Kurzawa**

**Sędzia SA Barbara Trębska (spr.)**

**Sędzia SO (del.) Agnieszka Łukaszuk**

**Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska**

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. Z.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Centralny Zarząd Służby Więziennej

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 lipca 2012 r.

sygn. akt XXIV C 268/12

**1. oddala apelację;**

**2. odstępuje od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I A Ca 1472/12

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 marca 2012 r., W. Z., wniósł o zobowiązanie pozwanego – Skarbu Państwa – Dyrektora Generalnego Służby więziennej do zaniechania działań naruszających dobra osobiste powoda oraz usunięcia skutków już powstałego naruszenia, tj. do przeniesienia go do jednostki penitencjarnej bądź celi, w której dobra osobiste powoda nie byłyby zagrożone, o zobowiązanie pozwanego do przeproszenia powoda za dokonane już naruszenia dóbr osobistych, których skutków nie da się usunąć, o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na wskazany cel społeczny – na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w W. kwoty 5.000 zł. Wniósł także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że od roku 1971 przebywał w kilku Aresztach Śledczych i Zakładach Karnych na terenie kraju, w których to jednostkach był osadzony w celach mieszkalnych, w których powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego była mniejsza niż przewidziana przepisami prawa norma wynosząca 3 m<sup>2</sup> na jedną osobę, ponadto osadzeni nie mieli dostępu do środków higieny osobistej, zaś w celach nie było dostatecznej wentylacji. Cele nie były także odpowiednio oświetlone co

było spowodowane niedostatecznym dostępem światła dziennego oraz ograniczeniem w dostawie światła sztucznego. W warunkach tych powód miał utrudnione np. czytanie co spowodowało u niego pogorszenie wzroku. Do naruszenia dóbr osobistych powoda miało także dojść poprzez nie zapewnienie odpowiedniej intymności i nie skrępowania przy korzystaniu z kądek sanitarnych.

Pozwany Skarb Państwa – Dyrektor Generalny Służby Więziennej zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, podnosząc m.in. zarzut przedawnienia odnośnie roszczeń powoda związanych z jego pobytami w jednostkach za okres poprzedzający okres trzech lat przed wniesieniem powództwa.

Wyrokiem z dnia 23 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, odstępując od obciążenia powoda kosztami postępowania.

Orzeczenie to oparł Sąd o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

Powód przebywał w aresztach śledczych i zakładach karnych w od 1971 r. W tym czasie przebywał w wielu jednostkach penitencjarnych na terenie całego kraju, a od 30 czerwca 2009 r. do 2 września 2009 r. w Areszcie Śledczym w C.. W czasie pobytów w tej jednostce okresowo osadzony był w celach, w których powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego nie przekraczała 3 m<sup>2</sup>. Za każdym razem, gdy występowało przeludnienie, dyrektor Aresztu Śledczego zawiadamiał o tym fakcie Przewodniczącego III Wydziału Penitencjarnego Sądu Okręgowego w Częstochowie. Cele, w których przebywał powód, były wyposażone w niezbędne urządzenia sanitarne oddzielone od pozostałej części celi w sposób zapewniający intymność. Osadzeni mogli korzystać też z łaźni w z częstotliwością ustaloną zgodnie z regulaminem. W celach znajdowała się także sprawna instalacja wentylacyjna. Mieli także zapewnioną należytą opiekę medyczną oraz zaplecze żywieniowe. Osadzonym zapewniało się dostęp do zajęć sportowo rekreacyjnych, organizowano dla nich konkursy i zawody sportowe, jak również imprezy kulturalne. Osadzeni mogli korzystać ze znajdującej się w Areszcie biblioteki oraz radiowęzła oraz posiadać w celach telewizor i radio.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach. Podniósł, że powód nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczności wskazane w pozwie opierając się jedynie na własnych twierdzeniach, którym pozwany zaprzeczył. Zdaniem Sądu dowodem nie może być oświadczenie powoda o pobytach w jednostkach penitencjarnych, albowiem nie zawiera ono dokładnych dat pobytów, a ponadto w myśl art. 245 k.p.c. stanowi ono jedynie dokument prywatny, który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Żadnych okoliczności mających istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie nie wniósł także przedstawiony przez powoda rysunek celi, albowiem powód nie wskazał, którą celę on przedstawia, a ponadto czy powód w celi tej w ogóle przebywał.

Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda, ponieważ będąc reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wskazał konkretnych okoliczności jakie miałyby być wykazane poszczególnymi dowodami. Sąd wskazał, że ogólne tylko wskazanie okresów pobytu powoda w aresztach śledczych i zakładach karnych od 1971 r. oraz wymienienie świadków, którzy mieliby zeznawać na okoliczność panujących w celach warunków nie spełnia przesłanki wskazania konkretnych i istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności faktycznych mających być przedmiotem dowodu. Ponadto z pozwu wynika, że roszczenia powoda dotyczą okresu od 1971r., a kończą na pobycie powoda w AŚ w C. rozpoczętym dnia 30 czerwca 2009r. ( w tym w Areszcie Śledczym w C. powód faktycznie przebywał po raz ostatni od 30 czerwca 2009r.) Pozwany podniósł skutecznie zarzut przedawnienia roszczeń powstałych przed 8 marca 2009r., wskazał ponadto, że powód w Areszcie Śledczym w C. po raz ostatni przebywał od 30 czerwca do 2 września 2009r., a w miesiącu lipcu i wrześniu 2009r. nie było przeludnienia w tej jednostce i powód przebywał w celi spełniającej normę 3m<sup>2</sup> na jednego osadzonego. Ponadto pozwany podniósł, że w czasie pobytu powoda w Areszcie Śledczym w C., powód przebywał w celach właściwie wyposażonych. Powód nie zaprzeczył tym okolicznościom, więc Sąd uznał je za przyznane na podstawie art. 229 w zw. z art. 230 k.p.c., były one także potwierdzone złożonymi przez pozwanego dokumentami.

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. W pierwszej kolejności Sąd wskazał, że część roszczeń powoda dotyczących jego pobyków w jednostkach penitencjarnych od 1971 r. do dnia 8 marca 2009 r. uległa przedawnieniu. Powód jako podstawę faktyczną swoich roszczeń wskazał liczne naruszenia jego praw i godności, które miały skutkować naruszeniem jego dóbr osobistych. Przypisując pozwanemu naruszenie jego praw i godności zarzucił pozwanemu dopuszczenie się czynów niedozwolonych, dla których to roszczeń zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. termin przedawnienia wynosi trzy lata. Wprawdzie powód w sprawie niniejszej dochodził roszczenia o ochronę dóbr osobistych, dla których termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, to jednak w sprawie niniejszej nie ma on zastosowania albowiem do wskazanych przez powoda naruszeń dóbr osobistych miało dojść na skutek dopuszczenia się przez pozwanego licznych czynów niedozwolonych opisanych w tytule VI księgi III kodeksu cywilnego. W myśl art. 24 k.c. przy naruszeniu dobra osobistego pokrzywdzonemu przysługuje między innymi żądanie zadośćuczynienia na zasadach przewidzianych w kodeksie, a więc na podstawie art. 448 k.c. Z uwagi na zamieszczenie tego artykułu wśród przepisów dotyczących czynów niedozwolonych dla określenia terminu przedawnienia zastosowanie znajdzie regulujący tę kwestię, stanowiący przepis szczególny w stosunku do art. 118 k.c., art. 442<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym, jak już wcześniej wspomniano, termin przedawnienia dla roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych wynosi trzy lata.

Wniesienie pozwu przez powoda nastąpiło w dniu 9 marca 2012 r. Podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanego skutkuje koniecznością oddalenia powództwa za okres przekraczający trzy lata przed dniem wniesienia powództwa tj. do dnia 8 marca 2009 r. włącznie.

W związku z powyższym, Sąd uznał, że rozpoznaniu podlegają jedynie roszczenia powoda związane z pobytem w Areszcie Śledczym w C. od dnia 30 czerwca 2009 r. do dnia 2 września 2009 r. Uznał, iż powód, mimo ciążącego na nim obowiązku wynikającego z art. 6 k.c., nie wykazał, aby wskutek działań pozwanego doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Zgodnie zaś z treścią powyższego tego przepisu, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która wywodzi z niego skutki prawne. Także przepis art. 24 § 1 k.c. rozkłada ciężar dowodu w ten sposób, że na powoda nakłada obowiązek udowodnienia, że pozwany naruszył jego dobra osobiste. Zdaniem Sądu, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób uznać, aby jakiegokolwiek działania funkcjonariuszy Aresztu Śledczego w C. skutkowały naruszeniem jego dóbr osobistych.

Powód podnosił, że do naruszenia jego dóbr osobistych doszło poprzez umieszczanie jego osoby w „przeludnionych” celach. Sąd przyznał, że powód przez pewien czas przebywał w celach przeznaczonych dla mniejszej ilości osób, jednak wskazał, iż decyzje Dyrektorów Aresztów Śledczych, w których osadzony był powód, o umieszczeniu więźniów w celach, w których powierzchnia celi mieszkalnej na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m<sup>2</sup> były zgodne z przepisami. Powołał się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2007 r. (sygn. akt II CSK 269/07), w którym Sąd ten zaznaczył, że „zapewnienie przez państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego, jednakże osadzenie skazanego w celi w warunkach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m<sup>2</sup>, przy spełnianiu przesłanek określonych w art. 248 § 1 k.k.w., jest zgodne z prawem”. Stwierdzeniu temu nie stoi na przeszkodzie wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r. stwierdzający niekonstytucyjność przepisu art. 248 § 1 k.k.w. W wyroku tym bowiem Trybunał orzekł o utracie mocy niniejszego przepisu po upływie osiemnastu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw, co nastąpiło w dniu 5 czerwca 2008 r. (Dz. U. Nr 96 poz. 620). Oznacza to tym samym, iż przepis art. 248 § 1 k.k.w. utracił moc dopiero w dniu 6 grudnia 2009 r. Powód zaś w sprawie niniejszej dochodzi roszczeń związanych z pobytem w Areszcie Śledczym w C. za okres od dnia 30 czerwca 2009 r. do dnia 2 września 2009 r., w związku z czym stwierdzić należy, iż jego pozew dotyczy okresu objętego obowiązaniem art. 248 § k.k.w.

Sąd wskazał, iż co prawda Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 października 2011 r. (sygn. III CZP 25/11, OSNC 2012/2/15) oraz w wyroku z dnia 27 października 2011 r. (sygn. V CSK 489/10, LEX Nr 1102552) stwierdził, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na jednego osadzonego mniejszej niż 3 m<sup>2</sup> może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych, co jednak nie oznacza automatycznego i bezwzględnego kwalifikowania takich sytuacji jako naruszenia dóbr osobistych osoby osadzonej.

Sąd Najwyższy stwierdził bowiem, że okoliczność umieszczenia osadzonego w przeludnionej celi nie przesądza o zasadności roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c., którego przyznanie zależy od wielu różnych okoliczności, w tym między innymi od długotrwałości przebywania w przeludnionej celi, uciążliwości z tym związanych, poczucia krzywdy i jego stopnia oraz od pozostałych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, które mogą zwiększać poczucie krzywdy lub je osłabiać, a nawet sprawiać, że w ogóle nie powstało.

Sąd podkreślił, że powód przebywając w Areszcie Śledczym w C. miał zapewniony dostęp do wszystkich wymaganych urządzeń sanitarnych. Cele były wyposażone w niezbędne urządzenia kwaterunkowe, osadzeni mieli dostęp do zajęć sportowych, kulturalno oświatowych. Osadzeni mieli też możliwość korzystania z biblioteki, radiowęzła, a także z posiadanych w celach telewizorów i odbiorników radiowych. Cele mieszkalne były nadto oświetlone i wentylowane. Potwierdza to wątpliwości, co do tego, że niedogodności związane z przebywaniem we wskazanych jednostkach penitencjarnych, wywołały u powoda jakiegokolwiek cierpienia. W ocenie Sądu pozwany wykazał, że zapewnił powodowi właściwe warunki bytowe w ramach istniejących możliwości oraz to, że jego działania nie były bezprawne. Działanie pozwanego w tym zakresie nie nosiło cech celowego przetrzymywania powoda w niedogodnych dla niego warunkach i nie było podyktowane jego złą wolą. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż przy ocenie zasadności roszczenia o zadośćuczynienie jednym z elementów, które należy brać pod uwagę jest także zbadanie nasilenia złej woli naruszciciela. Pozwany ze swej strony dołożył wszelkich starań, aby zapewnić powodowi godziwe warunki.

Skoro zatem nie doszło, z winy funkcjonariuszy pozwanego, do naruszenia dóbr osobistych powoda, to brak było podstaw do udzielenia mu z tego tytułu ochrony prawnej. Pewien stopień cierpienia i niedogodności jest wpisany w pozbawienie wolności, pozwany swym działaniem nie przyczynił się do jego powiększenia. W konsekwencji zgłoszone przez powoda żądania nie zasługiwały na uwzględnienie.

W świetle powyższego stwierdzić zatem należy, iż nie jest możliwe przyjęcie, że dobra osobiste powoda w ogóle zostały naruszone. Nie można się bowiem w tej kwestii opierać wyłącznie na odczuciach powoda. Sąd podzielił w tej kwestii stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 11 marca 1997 r. wydanego w sprawie o sygn. akt III CKN 33/97, zgodnie z którym ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest stan uczuć, godność osobista i nietykalność cielesna (art. 24 § 1 k.c.), nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego (ocena subiektywna) (OSNC 1997/6-7/93).

W apelacji od powyższego wyroku, skarżąc go w całości, powód zarzucił:

- 1/ obrazę przepisów prawa materialnego – art. 24 i 448 k.c. przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie,
- 2/ obrazę przepisów prawa materialnego art. 442<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 121 pkt 4 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie,
- 3/ naruszenie prawa procesowego – art. 227 k.p.c. polegające na nieuwzględnieniu i niedopuszczeniu dowodów mających istotne znaczenie w sprawie,
- 4/ naruszenie prawa procesowego polegające na nierozważeniu w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności, które to uchybienie proceduralne miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

W konkluzji wniósł skarżący o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powoda całej żądanej sumy oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja okazała się niezasadna.

W pierwszej kolejności ustalenia wymagał zakres zaskarżenia przez powoda wyroku Sądu Okręgowego, a to z uwagi na fakt, że jest on szerzej zakreślony niż wynika to z wniosków apelacji. Na wstępie apelacji jej autor apelacji, że zaskarża wyrok w całości (Sąd oddalił powództwo w całości), podczas gdy we wniosku apelacji wniósł o zmianę wyroku i „zasądzenie na rzecz powoda całej żądanej sumy”. Niespójność wskazanego zakresu zaskarżenia z wnioskiem apelacji a także podaną wartością przedmiotu zaskarżenia (205.000 zł) polega na tym, że przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji były roszczenia majątkowe o zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł oraz kwoty 5.000 zł na wskazany cel społeczny oraz roszczenia niemajątkowe o zaniechanie naruszeń dóbr osobistych powoda oraz usunięcie skutków dokonanego naruszenia, tj. do przeniesienia powoda do innej jednostki penitencjarnej bądź do celi, w której jego dobra nie będą naruszane oraz o zobowiązanie pozwanego do przeproszenia powoda za dokonane naruszenie jego dóbr osobistych. Wniosek apelacji nie obejmuje roszczeń niemajątkowych oraz roszczenia o zasądzenie na cel społeczny kwoty 5.000 zł, ograniczając się do żądania zasądzenie na rzecz powoda żądanej sumy, czyli kwoty 200.000 zł. Tak też zakres żądań powoda został określony w uzasadnieniu apelacji, która ogranicza jego roszczenie do żądania zasądzenia zadośćuczynienia, nie odnosząc się przy tym w żaden sposób do oddalonych roszczeń niemajątkowych i do żądania zasądzenia kwoty 5.000 zł na cel społeczny. Dlatego też mimo występujących w apelacji wskazanych na wstępie niespójności mających wpływ na ustalenie granic apelacji, w ramach których, zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje środek zaskarżenia, Sąd Apelacyjny ustalił, iż zaskarżeniem został objęty wyrok w części oddalającej powództwo o zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości 200.000 zł.

Z zarzutów postawionych w apelacji w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu dotyczącego uwzględnionego przez Sąd pierwszej instancji przedawnienia roszczenia powoda, w zakresie w jakim było ono związane z odbywaniem przez powoda kary pozbawienia wolności w okresie od 1971 r. do dnia 8 marca 2009 r. ( trzy lata przed wniesieniem powództwa). Skarżący kwestionując rozstrzygnięcie Sądu w tym zakresie popada w pewną sprzeczność. Z jednej bowiem strony wywodzi, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia budzi zastrzeżenie w kontekście zasad współżycia społecznego, tj. stanowi naruszenie art. 5 k.c., bez jednak podania żadnego uzasadnienia tego stanowiska, z drugiej zaś twierdzi, że kondycja psychiczna powoda odbywającego w niehumanitarnych warunkach karę pozbawienia wolności, przyzwyczajanie do złego traktowania przez pozwanego, sukcesywne kształtowanie przez pozwanego u powoda przekonanie, że poniżające traktowanie jest normalnym aspektem odbywania kary, sprawiło, że powód uświadomił sobie naruszenie dóbr osobistych, czyli dowiedział się o szkodzie z opóźnieniem, które to okoliczności uzasadniają zdaniem skarżącego przyjęcie istnienia stanu zawieszenia biegu przedawnienia w oparciu o art. 121 pkt 4 k.p.c.

Obydwie powyższe tezy apelacji są oczywiście chybione. Okoliczność, że powód znaczną część swojego życia poczynawszy od 1971 r. do marca 2009 r. obywał w różnych jednostkach penitencjarnych karę pozbawienia wolności, nie jest okolicznością, można potraktować jaką siłę wyższą o jakiej stanowi art. 121 pkt 4 k.c., a która w myśl tego przepisu powoduje zawieszenie biegu przedawnienia. Siła wyższa w jego rozumieniu to zdarzenie zewnętrzne, którego nie da się przewidzieć, ani też w razie przewidzenia – nie da się zapobiec jego skutkom (por. W. Czachórski, Prawo zobowiązań w zarysie, Warszawa 1968, s. 277; W. Dubis (w:) Kodeks cywilny, t. I., Komentarz do artykułów 1-534, red. E. Gniewek, Warszawa 2004, s. 1094). Takie też ujęcie siły wyższej przyjmowane jest w orzecznictwie na tle art. 121 pkt 4 k.c. W wyroku z dnia 16 stycznia 2002 r., IV CKN 629/00, Lex, nr 54332, Sąd Najwyższy przyjął, że siła wyższa musi być zdarzeniem w stosunku do powołującego się na nią podmiotu. Stan określany w ten sposób powinien istnieć obiektywnie, a więc musi być widoczny i sprawdzalny dla nieuprzedzonego obserwatora.

Za tak rozumianą siłę wyższą nie sposób przyjąć sytuacji, gdy powód nie dochodzi swoich roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych, bo nie wie o krzywdzie jaka mu została wyrządzona, gdyż niehumanitarne w jego ocenie traktowanie uważał on za normalny aspekt odbywania kary pozbawienia wolności. Powyższa teza skarżącego dotyczy w istocie tego, kiedy dowiedział się on o szkodzie, a więc kiedy po myśli art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. przedawnienia rozpoczęło swój bieg. Nie sposób jednak zgodzić się z nim, że sam pobyt w zakładzie karnym uniemożliwił mu dochodzenie roszczeń, czy też pozbawiał go świadomości doznawanej krzywdy.

Za prawidłowe należało uznać przyjęcie przez ten Sąd, iż o naruszeniu dóbr osobistych i krzywdzie z tym związanej oraz osobach za to odpowiedzialnych dowiedział się powód w dacie zarzucanego naruszenia dóbr, co powoduje,

że jego roszczenie uległo z mocy tego przepisu przedawnieniu Nie sposób dać wiary twierdzeniom apelacji, nie potwierdzonym żadnymi dowodami, że powód przebywający w licznych jednostkach penitencjarnych w latach 1971 – 2009 dopiero w 2011 roku uzyskał świadomość, że w czasie pobytu w tychże jednostkach jego dobra osobiste były naruszane. Wskazać trzeba, iż kwestia daty uświadomienia pokrzywdzenia ma z uwagi na normę art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. znaczenie dla ustalenia biegu terminu przedawnienia. O „dowiedzeniu się o szkodzie” w rozumieniu tego przepisu można mówić wtedy, gdy poszkodowany „zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody”, inaczej rzecz ujmując, gdy ma „świadomość doznanej szkody” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2011, IV CSK 46/11, Lex nr 1084557). W przypadku, gdy zdarzeniem szkodzącym, a właściwie krzywdzącym jest osadzenie osoby w przeludnionej celi, bez zapewnienia jej należytych warunków bytowych, sanitarnych, medycznych czy kulturalnych, ujemne następstwa tegoż zdarzenia (naruszenia dóbr osobistych) takie jak poczucie poniżenia, upokorzenia, cierpienia, są odczuwane w dacie zaistnienia tych zdarzeń, a nie kilkadziesiąt, czy kilkanaście lat później. Nie chodzi tu przecież o krzywdę przyszłą, ale dziejącą się, odczuwaną wówczas, gdy miały miejsce zdarzenia ją wywołujące. Nie sposób przyjąć natomiast, że powód dopiero po kilkunastu czy kilkudziesięciu latach dowiedział się, że jego dobra osobiste zostały przez pozwanego naruszone. Okoliczność, że powód nie miał świadomości, iż przysługuje mu roszczenie o zadośćuczynienie, nie ma znaczenia dla biegu przedawnienia. Obowiązuje zasada powszechnej znajomości prawa i nie można uchylić się od skutków prawnych przedawnienia roszczenia poprzez argumentację, że nie było się świadomym, iż obowiązują w tym zakresie stosowne normy. Okoliczność ta nie może mieć także wpływu na ocenę, czy powołanie się na przedawnienie, nie stanowi nadużycia przez pozwanego prawa podmiotowego do obrony (art. 5 k.c.). Nieuwzględnienie bowiem przez sąd skutecznie podniesionego zarzutu przedawnienia w oparciu o konstrukcję nadużycia prawa podmiotowego, ma charakter wyjątkowy i tylko wyjątkowo można dochodzić roszczenia mimo stwierdzenia stanu przedawnienia (tak też w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2003 r., V CSK 399/02). Istnieje domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z prawa podmiotowego w sposób legalny, zasługujący na ochronę prawną. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki swojej kontestacji (art. 6 k.c.). Zarzut przedawnienia stanowi bowiem realizację prawa podmiotowego i jego podniesienie, co do zasady, nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego, jednak umożliwia rozważenie nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia przez sąd, przy czym każdorazowo sąd czyni to w oparciu o okoliczności konkretnej sprawy. W rozpoznawanej zaś sprawie powód nie powołał żadnych okoliczności, które usprawiedliwiałyby jego opóźnienie w dochodzeniu roszczeń majątkowych z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych. Stąd nie sposób uznać, aby w realiach tej sprawy podnoszenie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa. Podnieść należy, iż pozwany nawet nie próbował wykazać, iż wcześniej nie miał żadnych możliwości dowiedzenia się o przysługujących mu prawach w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych w czasie odbywania kary pozbawienia wolności. Wszak między kolejnymi pobytami w zakładach karnych miał wielomiesięczne lub kilkuletnie przerwy i nie było żadnych przeszkód, aby w tym czasie mógł uzyskać porady, informacje co do możliwości ochrony swych praw.

Ponieważ zarzut przedawnienia roszczenia za okres do 8 marca 2009 r. okazał się skuteczny i jest wystarczający do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy spełnione zostały wszystkie inne przesłanki odpowiedzialności pozwanego, ich badanie i ustosunkowanie się do zarzutu naruszenia art. 24 i art. 448 k.c. odnoszących się do okresu od 1971 r. do marca 2009 r. było zbędne (por. z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09, LEX nr 741022 oraz uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114).

Rozważając zaś, czy o okresie po 8 marca 2009 r. doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy wbrew zarzutom apelacji kwestię tę rozważył bardzo szczegółowo i zasadnie przyjął, iż pozwany wykazał, że pobyt powoda w Areszcie Śledczym w C. w okresie od 30 czerwca 2009 r. do 2 września 2009 r. nie naruszył dóbr osobistych powoda. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji odnośnie do pobytu powoda w tej jednostce i przyjmuje je za własne. Apelacja ich także nie kwestionuje. Co prawda, w wymienionym okresie, przez jeden miesiąc występowało w tej jednostce przeludnienie, jednak wszystkie pozostałe warunki obywania kary pozbawienia wolności (bytowe, higieniczne, kulturalne, zdrowotne) były zgodne ze standardami wymaganymi przez prawo. Obszerna dokumentacja została na tę okoliczność złożona przez pozwanego i nie wynika z niej, aby

warunki odbywania kary w Areszcie Śledczym w C. były niehumanitarne, poniżające, czy też, aby powód był w taki sposób w tej jednostce traktowany, a tym samym, aby doszło do naruszenia jego dóbr osobistych.

Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. polegający na oddaleniu wniosków dowodowych powoda także nie jest zasadny. Po pierwsze, nie zostało zgłoszone żądanie zaprotokołowania zastrzeżenia do tej decyzji procesowej Sądu pierwszej instancji, wymaganego art. 162 k.p.c. Po drugie zaś, wbrew zarzutowi, Sąd Okręgowy nie oddalił wniosków dowodowych skarżącego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków z uwagi na to, że „nie są to istotne dowody z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności faktycznych mających być przedmiotem dowodu sprawy” ( jak to podnosi apelacja), lecz dlatego, że wniosek dowodowy składany przez zawodowego pełnomocnika powoda nie wskazywał konkretnych okoliczności jakie miały być wykazane poszczególnymi dowodami, a więc z uwagi na niespełnienie warunków określonych w art. 258 k.p.c.

Z powyższych względów, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako pozbawioną uzasadnionych podstaw. Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanego.